

Wizyta tenisistów hinduskich w Warszawie.

Legia bije Indje 4:1. — Goście wygrywają double.

Warszawa, 20 lipca.
Po bogatym w spotkania międzypaństwowe sezonie tenisowym, sezon obecny przedstawia się niezwykle akapem. Nasi czołowi gracze, a przede wszystkim Tłoczyński odnosili wiele pięknych sukcesów zagranicą, w kraju natomiast z małymi wyjątkami nie mieliśmy możliwości oglądania ich wysokiej klasy.

Ujrzelśmy bowiem graczy zdecydowanie od nas słabszych, którzy nie mogli nam zagwarantować nic szczególnego. Hadi, młodszy i niższy, okazał się na prawdę pełnowartościowym doublem. Jego ustawianie się, spokój i dobrze kierowane piłki wystarczyły, by mimo posiadania jako współgracza bardzo słabego partnera, pokonać najlepszą podobno parę polską. Gracze w grze podwójnej dowodzą nam raz jeszcze, jak bardzo zaniedbaną jest u nas ta konkurencja. Nasi obydwa reprezentanci popełniali *niezliczone błędy*, wykazali brak zdecydowania, a co przedewszystkiem, zupełny brak końcowej piłki. *Tłoczyński grał lepiej* od Stolarowa, który miał wiele momentów zahamowania się, psując w decydujących momentach łatwe zwycięstwa.

W grze pojedynczej Hindusi byli już słabsi. Grają z głębi kortu, atakując od czasu do czasu drajwem z forhandu. Uderzenie z lewej przedstawia się *szalenie*, a u Fyzeego *uważa się*. Tak samo gra volieym i serwisu stanowczo nie są mocnymi punktami Hindusów. Gra ich nieefektywna i nieciekawa nie jest jednak dla przeciwnika przyjemna. W grach Fyzeego ze Stolarowem i Tłoczyńskim nie widzieliśmy u Hindusa piłek, które mogłyby zasugerować publiczność, a jednak brał on wielki procent piłek przeciwników i odbijał je twardym forhandem. Dopiero nadanie grze dużej szybkości musiało zmusić Hindusa do kapitulacji.

Hadi rozporządza grą bardziej już nowoczesną i różnorodną, a jego mecz z Tłoczyńskim należał istotnie do *bardzo interesujących*. Obaj zawodnicy prowadzili grę ofensywną, często dochodząc do siatki, gdzie rozgrywali wiele ładnych pojedynków. Mistrz polski był bardzo dobrze dysponowany, atakował zadawalająco długą piłką, a przedewszystkiem doskonale mijał śmiałego Hindusa przy siatce. Stolarow jest teraz *bardzo nierówny*; po ładnych piłkach potrafi on zapanować i starając się je zahaczyć plasować, a częste double faulty są już wprost kompromitujące.

Wyniki gier przedstawiają się następująco:

Stolarow — Hadi 6:3, 7:5, 6:3. W pierwszym secie Stolarow zdecydowanie przeważa, prowadząc 3:1, 4:2. W drugim secie Polak gra mniej dokładnie i traci dwa gemy, a po dwóch double faultach i trzeciego. Po walce jednak wyrównuje, prowadzi 5:4, znów popełnia podwójne błędy serwisowe i wynik opiewa 6:5. Dwie następne gry zabiera jednak znów Stolarow. W trzecim secie gra jest równa do stanu 3:3, poczem Stolarow znów uzyskuje prowadzenie i mimo kilku double faultów wygrywa seta 6:3.

Tłoczyński — Fyze 6:0, 6:3, 3:6, 6:3. Pierwszy set zapowiada zabawę Tłoczyńskiego z ostentacyjnie lekarskim hinduskim, potem jednak gość okazuje się niebezpiecznym przeciwnikiem i mimo braku startu i brydżowego stylu w grze wygrywa seta.

Hadi, Fyze — Stolarow i Tłoczyński 12:10, 6:3, 10:8. Polacy prowadzą stale w pierwszym secie 3:2, 4:3, 5:4, 7:6, 8:7, 9:8, a Hindusi raz tylko mają prowadzenie przy 6:5. Nasi gracze jednak zawodzą w momentach decydujących i set należy do Hindusów. W drugim secie prowadzimy 3:0, 3:1. Hindusi wygrywają po kolei sześć gier i znów zdobywają seta. W trzecim secie Polacy biorą się poważnie do roboty i mimo prowadzenia przez Hindusów 5:3, wyrównują i następnie prowadzą 6:3, 7:6 i 8:7 i mają trzy razy setbola przy serwisie M. Stolarowa. Wtedy to jednak Polak popełnia znów double fault, psuje dwie łatwe piłki i Hindusi wyrównują. Przegrywamy ostatecznie 10:8.

Stolarow — Fyze 4:6, 6:3, 6:1, 6:0. Stolarow gra w pierwszym secie bardzo słabo, atakując piłki na aut, a lekkie odbija, jak mur, Fyze. Hindus prowadzi 4:1, 5:2 i 5:4. W drugim secie Fyze ma już 3:1, wtedy jednak Polak rozgrywa się ostatecznie, nadając grze ostre tempo i wygrywa dalsze gry w ładnym stylu 6:2, 6:1, 6:0.

Tłoczyński — Hadi 6:4, 7:5, 6:1. Gra bardzo ciekawa. W drugim secie Polak prowadzi 4:2, mimo to sympatyczny Hindus wygrywa trzy gemy i prowadzi 5:4. Tłoczyński jest jednak lepszy i wygrywa 7:5. Trzeci set grany jest po przerwie, spowodowanej deszczem i Tłoczyński wygrywa go łatwo 6:1, jednak Hadi był przez cały czas przeciwnikiem równorzędnym. W ten sposób Legia wygrywa ostatecznie 4:1, setów 12:5, gemów 102:68.

R. M.

Hinduskie rakiety w Warszawie

Trzydniowa walka Tłoczyńskiego i M. Stolarowa z egzotycznymi przeciwnikami

Tennisistów hindusów w Warszawie. W środę d. 15 b. m. w godzinach popołudniowych przyjechali do Warszawy dwaj tenisistów hindusów: Fyze i Hadl, którzy rozegrali mecz z drużyną Legii, złożoną z Tłoczyńskiego i M. Stolarowa. Mecz, obejmujący normalny program Davis Cupu, potrwał trzy dni: czwartek, piątek i sobota. Po czwartku zawodów o godz. 16.15.

Hindusi nie brali w tym roku udziału w grach o puchar Davisa, przebywali natomiast przez dłuższy czas w Anglii, wyróżniając się na tamtejszych turniejach, i według Tłoczyńskiego, który obserwował dokładnie ich grę, stanowią oni przeciwników bardzo niebezpiecznych. W roku ubiegłym drużyna Indii pokonała w pucharze Davisa Grecję 3:2, a uległa Japonii 0:5.

*

Goście hinduscy przyjechali do Warszawy z Londynu w środę o g. 6.45 i zajęli hotel Polonia. Poobiednie spędzili na zwiedzaniu miasta, a o godzinie 15 udali się na korty Legii, gdzie trenowali przez trzy godziny mimo szalonego upału. Z tej pierwszej gry trudno jeszcze wyprowadzić jakieś dalekie wnioski, zdaje się jednak, że są przeciwnikami od nas słabszymi. Obaj grają w głębi kortu, nie wykazując specjalnie ciekawych uderzeń. Już jednak sam ich ekscentryczny wygląd, ciemna, niemal czarna cera oraz niebywała wytrzymałość i przyzwyczajenie do gorącego klimatu, muszą wzbudzić zainteresowanie ich grą.

Hadl niższy i młodszy jest bezwzględnie graczem lepszym, a jego forhand jest bardzo mocny i dobrze mierzony. Obydwaj zdają się mieć słaby backhand. Z położenia placów i nawierzchni ich są bardzo zadowoleni, chwala gościnność gospodarzy i zapobiegliwość ich przy uprzejmianiu im po-

bytu w stolicy Polski. Bezpośrednio po meczu Hindusi udali się w powrotną drogę do Londynu.

Program rozgrywek został ustalony w sposób następujący: czwartek g. 16.15 Tłoczyński — Fyze, Stolarow — Hadl, piątek g. 16.15 Tłoczyński, Stolarow — Hadl, Fyze, pokazowa gra Hadl — Fyze, sobota g. 16.15: Stolarow — Fyze, Tłoczyński — Hadl.

Angielska flaga powiewać będzie na stadionie Legii w czasie meczu tenisowego Indii — Legia, gdyż tak sobie życzyli Hindusi.

All Akhar Hassan Ali Fyze jest wysokim starszym, ponad czterdziści lat, nieczym, panem o bardzo miłej i ujmującej fiziozonomii. Z zawodu jest lekarzem i stale praktykuje w Londynie. W tenisie gra od wczesnej młodości, będąc członkiem klubu hinduskiego i londyńskiego. Sześciokrotnie reprezentował Indie w grach o puchar Davisa, zawsze prawie w grze pojedynczej, a raz tylko i w grze podwójnej. W czasie ostatniego turnieju w Wimbledonie widział Tłoczyńskiego i uważa go za dobrego gracza, zwinnego i

szybkiego o prawidłowym uderzeniu z forhandu i backhandu, który po solidnym treningu z dobrymi graczami powinien zejść bardzo daleko. Zapytany o horoskopy meczu z Polską, odpowiedział, że szanse Polski są większe ze względu na własny teren i własną publiczność.

Synd Muhammad Hadl, lat 29, pracuje jako inspektor szkolny w Indiach. Obecnie przebywa w Anglii, gdzie odbył studia ekonomiczne w Cambridge i po krótkiej praktyce w Londynie wyjechał we wrześniu do Indii. Jest sportowcem już od wczesnej młodości, obok tenisa uprawia i kolarstwo. Od czterech lat gra stale w reprezentacji Indii, głównie w grze podwójnej. Tłoczyńskiego nie widział jeszcze, zna natomiast Jędrzejowską i jest zachwycony jej grą. Uważa, że powinna ona bezwzględnie grywać dużo z młoczymi, co przyczyni się jeszcze bardziej do podniesienia jej klasy.

*

Przed kilku dniami nadeszła do sekcji tenisowej Legii zaproszenie imienne dla Tłoczyńskiego od klubu tureckiego Fener Batsch na turniej bałkański w pierwszej połowie sierpnia. Fakt ten dowodzi, jak bardzo już Tłoczyński jest znany zagranicą.

Z zaproszenia tego, ze względu na jego znaczenie propagandowe Tłoczyński prawdopodobnie skorzysta, a nie będzie to kolidowało z mistrzostwami Niemiec, i wyjedzie z M. Stolarowem, ponieważ Turcy zaprosili również jeszcze jednego gracza polskiego.

Tłoczyński otrzymał ponadto "cały szereg zaproszeń od klubów francuskich, przysłanych mu przez znanych graczy z Ryvierv, którzy winną mu sukcesów w pucharze Davisa i w Wimbledonie.

Kronika zagraniczna

Mistrzostwa lekkoatletyczne Austrii przyniosły nietylko szereg dobrych wyników, ale i wielkie wyrównanie klasy, świadczące o tym, że Austria na tem, dotąd dość zaniedbanym polu, robi rzeczywiste postępy. Wyniki szczegółowe były następujące: 100 mtr. Lechner 10.8, Klein o dłoń, 200 mtr. Rinner 22 sek., Gudenus 22.6 sek.; 400 mtr. Rinner 48.8, 2) Gudenus 50.4, 800 mtr. Puchberger 1:57.4, 2) Puzl 1:57.7; 1000 mtr. 4:07.6; 5 km. Frankl 16:00.6, 2) Schindler 16:11; 10 km. Leitgeb 34:55; 110 mtr. płotki Langmayr 15.2, 2) Deschka 15.5; 400 mtr. płotki Deschka 57.3, 2) Studnicka 58; Skok wwyż Umfahner i Schwertherger po 170; wdal Wessely 674, 2) Bauer 668; Tyczka Oppenheim 350, 2) Wessely 350; Rzut kulą Vetter 13.90, 2) Janausch 13.82; Oszczep Müller 54.57, 2) Hoffschek 53.95; Dysk Janausch 43.85, 2) Skodier 42.78.

Panie 100 mtr. Kohlbaach 12.8, 2) Perkus: 200 mtr. Kohlbaach 26.9, 2) Puchberger 27.5; 800 mtr. Degen 2:34.6, 2) Puchberger 2:47; 80 mtr. płotki Puch-

Erben (A.) bije Ulbricha, Czapak (A.) bije Prohaskę, Lindenheilm (A.) bije Schneidra, Hrdlicka (C.) odnosi jedynie zwycięstwo czeskie, bijąc Kambę. Weillhammer (A.) bije Jaksa, Prien bije Kostricę, Lazzek (A.) bije Poetscha, wreszcie Havlicek (A.) zmusza do podania się Bechleba.

Kto będzie następnym przeciwnikiem Schmellinga? Na pytanie to trudno jest odpowiedzieć. W Ameryce głośno mówią, że ma nim być Carnera i że podobno kontrakt jest już podpisany. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne, gdyż olbrzym włoski pozostaje we wrogich stosunkach z Nowym Jorkiem, a ze względu na deficyt ostatniego mistrzostwa trudno sobie wyobrazić, aby przyszły mecz o mistrzostwo świata, mógł być rozgrywany gdzieś indziej, jak w największym mieście świata. Poza tem zarówno Schmelling jak i Stribling są cudzoziemcami, co wobec deficytu spotkań, w którym występował jednak Amerykanin, napewno też odstraszy organizatorów. Wyrwał naprawdę Schmelling na mecz Tommy Louzhrana, ale nie jest to jeszcze jednoznacznie z przycięciem

Stolarow i Tłoczyński zwyciężają tenisistów z Indii 4:1

Tradycyjna porażka dubla polskiego przynosi jedyny punkt egzotycznym gościom

Pobyt egzotycznych tenisistów z Indii w południowej, d-ra Fyzeego i Hadiego, nie przyniósł stołki spo- dziewanych emocji, a Tłoczyński i M. Stolarowowi — wielkich korzyści.

Hindusi, wyraźnie słabsi od naszych czołowych tenisistów, nie wiele też mogli ich nauczyć. Ty- k. czy się to zwłaszcza Fyzeego, któ- sa rego styl i sposób grania jest nie- mał stuprocentowym zaprzecze- lu niem nowoczesnego tenisa. Po- cząwszy od fatalnego serwisu, po- c przez bardzo nieprawidłowy choć- skuteczny forland, zupełnie wadli- wny backhand aż do braku smecz- a

Stolarow w grze z Hindusami uzy- skał nieco lepszy od Tłoczyńskiego sto- sunek gemów, a mianowicie 41:20 wo- bec 40:22 swego kolegi. W grze z Fy- zeem Stolarow uzyskał 22:9, a Tłoczy- ski 21:12. Odwrotnie rzecz miała się z Hadim, gdzie Tłoczyńskiego stosunek brzmiał 19:10, a Stolarowa 19:11.

W grze podwójnej stosunek gemów brzmiał 28:21 dla Hindusów, podczas gdy ogólny stosunek gemów, wszyst- ze kich pięciu gier brzmiał 102:69 dla Pola- ków.

Z nieco lepszy rezultat osiągnął Ha- di 21:38, Fyze, natomiast 21:43, mimo, iż on właśnie zdobył na obu Polakach- ta po jednym secie.

a w Łodzi

grał z WKS w stosunku 4:1. ŁTSQ i-b odniósł wysokie zwycięstwo nad PTC w stosunku 3:0, górując przez cały czas meczu.

Na czele tabeli znajduje się obecnie ŁTSQ mając w 17-tu grach 23 punk- ty i stosunek bramek 36:15. Identycz- na suma punktów rozstradza Ha-

Fyze demonstrował kolejno wszelkie wady i usterki, że posta- wionej od początku gry. Ze jednak mimo to zdołał on ukaż go z Pola- ków wywalczyć po u tym se- cie, nie świadczą to o na tych ten- nikstach dobrze.

Nasi, zwłaszcza Tłoczyński, nie potrafili odpowiednio kończyć z- miejsca słabych piłek serwiso- wych, zbyt mało wykorzystywali- nieruchliwość i brak elastyczności- 48-letniego Hindusa, za dobrze podawali mu piłki na niebezpiecz- ny, ostry, długi i mocny forland.

Hadi, mimo że uzyskał wyniki- cyfrowe gorsze od swego starsze- go kolegi, grał od niego nieporów- nanie lepiej. Jest on graczem nie- posiadającym żadnej słabej strony, jakkolwiek nie dysponuje on też żad- nymi miażdżącymi atutami. Popra- wny serwis, forland, backhand i smecz poparty najlepszą u tego gra- cza grą przy siatce, pozwoliłyby rokować Hadimu, gdyby nie wiek (29 lat), wielkie nadzieje na przy- szłość.

Pobyt Hadiego nasi tenisści po- winni wykorzystać aby rozpocząć wreszcie poważne studia nad grą przy siatce. Hindus zademonstro- wał w sposób rzucający się w o- czy, że najwięcej punktów w takiej grze przynoszą piłki stopowane na rakiecie, mocno przycięte i plaso- wane, a nie bite prosto i zostające w siatce, bądź też idące na aut.

Ostateczny wynik walk Pola- ków z obu gośćmi nie wskazuje obecnie absolutnie na jakakolwiek wyższość Tłoczyńskiego nad M. Stolarowem. Ostatni większej re- gularności i backhandowi mistrza- Polski przeciwstawia wspaniale

kończone piłki, plasowane wzdłuż linii korytarzowych i dużo lepsze opanowanie myślowe gry. Serw s- u obu poprawił się w sposób wy- raźny: Tłoczyński ma długą piłkę- słabszą niż Stolarow, lecz bardziej- regularną. Poza tym M. Stolarow- kuje backhand, nie posiadający- zwłaszcza w stosunku do świetne- go forlandu odpowiedniej mocy i- agresywności.

Pierwszy dzień, 16 lipca, przy- niósł dwa single. W pierwszym M. Stolarow rozprawił się dość gład- ko z Hadim 6:3, 7:5, 6:3. Polak grał doskonale — wszystko mu wy- chodziło i dosłownie nie miał słab- szych punktów.

Tłoczyński bawił się z Fyzeem początkowo w kotka i myszkę, w- trzecim secie załamał się jednak, psuł moc piłek i oddał go zupeł- nie zwyciężnie. Ostateczny wynik- spotkania 6:0, 6:2, 3:6, 6:3 dla Tło- czyńskiego.

Gra podwójna rozegrana dnia 17- bm, potwierdziła zdanie znawców- tenisa, że double nie może być- zlepkim dwu choćby najlepszych- graczy. Tłoczyński i Stolarow grali- każdy sobie, to też mimo że indy- widualnie lepsi od Hindusów- ulegli im w trzech setach: 10:12, 3:6, 8:10.

Walka M. Stolarowa z Fyzeem- 19 bm., rozpoczęła się dla Polaka- fatalnie: już po paru minutach Azja- ta prowadził 4:0 i mimo wysiłków- przeciwnika wygrał pierwszego se- ta 6:4. To był jednak śpiew łabę- dźki sympatycznego starszego pa- na.

W następnych setach Maks opa- nował się i lokował piłki w taki- sposób, że do dużego ich procentu

Hindus wogóle nie dochodził. Re- zultat ostateczny 4:6, 6:2, 6:1, 6:0 dla Stolarowa.

Ostateczny mecz turnieju Tło- czyński — Hadi przyniósł bodaj- że najwięcej emocji. Obaj przeciw- nicy szybcy i zwrotni uwijali się- po korcie jak żywe srebro, a Hin- dus raz poraż ryzykował wyciecz- ki do siatki, które też przyniosły- mu większość zdobytych punktów. Mimo wszystko Polak zdołał jed- nak pierwsze dwa sety rozstrzyg- nać na własną korzyść, wygrywa- jąc je 6:4, 7:5.

Po przerwie spowodowanej de- szczem ostatni set rozegrany- wśród dżdżu i w półmroku Hadi- oddał bez walki 1:6.

J. Grab.

Indie na turnieju w Wimbledonie re- prezentowane były przez sześciu za- wodników, a mianowicie: Singa, Sonie- go, Charanjive, Madam Mohana, Fyze- go i Hadiego.

Dziwnym zbiegiem okoliczności trzej- z nich pokonani zostali przez Japoń- czyków. Fyzeego wyeliminował Ka- wachi 0:6, 0:6, 4:6, a Hadiego — Mi- ki 2:6, 4:6, 3:6. Najlepszym graczem m- dyjskim okazał się Madan Mohan, któ- ry pokonał w trzech setach Argentyń- czyka Boyda, zwyciężąc Tłoczyńskie- go na turnieju w Queens Clubie, lecz- przegrał do Satoh.

Motocykliści

POZNAN, 19.7 — Tel. wł. — Wy- ścigi motocyklowe naprzelaj poznań- skiej Unii rozegrane na torze konnym- w Ławicy, zgromadziły niebawo tłu- my publiczności, gdyż mimo niepew- nej pogody, zawodom przyglądało się- ponad 5 tys. osób. Wyścigi dowodzą